

Jadwiga Wielgut-Walczak
zejwalcz@cyfronet.krakow.pl
Biblioteka Główna
Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

GALERIA JEDNEJ KSIĄŻKI W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ KRAKOWSKIEJ ASP

Abstract: The aim of this paper is to present several years of activity of The Single Book Gallery which has been established in the Main Library of Academy of Fine Arts in Krakow. The Gallery is an example of finding a new, additional way of activity for a traditional, old library. Unexpectedly running the Gallery enabled to establish new relations with an artistic environment not only from the Academy but also from other artistic institutions in a very short time. It has changed the image of the Library. The realization of the programme requires new organization solutions. It has to harmonize with fulfilling Library's previous duties. Although the number of tasks has increased, our employees have been fond of doing them.

Słowa kluczowe: Galeria Jednej Książki, sztuka książki, galeria książki, przestrzeń książki, wystawa

Formuła i miejsce działania Galerii

Galeria Jednej Książki rozpoczęła swoją działalność jesienią 2005 r. Jej celem jest promowanie sztuki książki. Galeria, związana integralnie z Biblioteką Główną krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, funkcjonuje w godzinach otwarcia zabytkowej czytelni przy ulicy Smoleńsk. Nawiązując w zupełnie nowej formule do bogatych tradycji bibliofilskich budynku przy ul. Smoleńsk 9, czerpiąc z przyjaznej przestrzeni książki, jaka jest udziałem tego miejsca od wielu dziesiątków lat – stara się wzbogacać je swoją działalnością. Równocześnie, trochę nieoczekiwanie dla samych organizatorów, stała się platformą zbliżającą bibliotekę do głównego nurtu życia uczelni, umożliwiającą podejmowanie wspólnych działań w stopniu dotychczas nie praktykowanym.

Historia powstania Biblioteki Głównej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, największej i najstarszej spośród bibliotek polskich szkół artystycznych, sięga pierwszej połowy XIX w. i wiąże się z działalnością dwóch ważnych krakowskich instytucji: dawnego Muzeum Techniczno-Przemysłowego, założonego w roku 1868 przez dr. Adriana Baranieckiego oraz obecnej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki. Biblioteka od niespełna stu lat funkcjonuje nieprzerwanie w tym samym wczesnomodernistycznym pomieszczeniu, znajdującym się w gmachu przy ul. Smoleńsk 9 w Krakowie, wzniesionym dla

Muzeum w latach 1909–1913 według projektu Tadeusz Stryjeńskiego i Franciszka Mączyńskiego, z fasadą projektu Józefa Czajkowskiego. Posiada ponad 150 tysięcy woluminów książek, czasopism oraz innych obiektów, m. in. kolekcję plakatów, grafik, rysunków i fotografii, a także wydania i druki bibliofilskie oraz okładki książkowe.

Punktem wyjścia każdej z wystaw w Galerii Jednej Książki jest zwykle książka – jedna piękna książka, wyeksponowana na czas kilku tygodni spośród wielu tysięcy innych, stojących tuż obok w magazynie. Pokazywanym książkom towarzyszą oryginalne prace artystów zaangażowanych w proces jej tworzenia: ilustracje, fotografie, kompozycje przestrzenne, grafiki, obrazy i plakaty. Wiele z nich pozostaje już na stałe w zbiorach biblioteki. Kolejne wernisaże przyciągają coraz liczniejsze grono gości, a rosnące zainteresowanie artystów możliwością zaprezentowania swojego wkładu w sztukę tworzenia pięknej książki powoduje, że harmonogram wystaw musi być dzisiaj układany z przynajmniej rocznym wyprzedzeniem. Kameralna przestrzeń wbrew pozorom nie ogranicza różnorodności tematyki kolejnych pokazów – wręcz przeciwnie, okazuje się, że jasno określona formuła funkcjonowania galerii dopuszcza i generuje zarazem prawdziwe bogactwo zagadnień i tematów mających związek ze sztuką książki.

W ciągu swojej niespełna czteroletniej działalności Galeria Jednej Książki pokazała między innymi: proces projektowania strony graficznej książki-kodeksu, formy i elementy współtworzące jej postać, książki artystyczne, instalacje video, szkicowniki, sztukę przekładu. Każdej wystawie towarzyszy zapowiadający ją plakat, często autorstwa wybitnych projektantów oraz niewielki folder w postaci druku bibliofilskiego, rozdawany gościom wernisażu. Od roku 2007 galeria ma swój znak graficzny, pozyskany w wyniku rozstrzygnięcia konkursu prac semestralnych studentów¹. Wśród nazwisk artystów dominują, czemu trudno się dziwić, twórcy związani ze środowiskiem Akademii krakowskiej: przede wszystkim wykładający aktualnie pedagogzy, także (dwukrotnie) studenci, a bieżący sezon pokazuje, że Galeria otwiera się i poza Kraków.

W styczniu 2009 miała miejsce wystawa prof. warszawskiej ASP Zygmunta Januszewskiego², dzięki której środowisko krakowskie miało okazję zapoznać się z niezwykle książką jaką jest *Versgraphik/Wierszografia*, natomiast w marcu zaprezentował swoją drukującą kulę artysta-drzeworytnik Andrzej Nowicki, absolwent Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych³.

Pełne kalendarium wystaw znajduje się na stronie internetowej www.bg.asp.krakow.pl. Odzwierciedla ono zarówno etapy rozwoju galerii, jak i naszą

¹ W konkursie brały udział prace semestralne studentów Katedry Komunikacji Wizualnej Wydziału Form Przemysłowych ASP w Krakowie, wykonane pod kierunkiem prof. Władysława Pluty. Autorem zwycięskiego projektu jest Jacek Smolicki.

² Z. Januszewski, *Wierszografia/Versgraphik*, Galeria Jednej Książki, 9 stycznia – 9 lutego 2009.

³ A. Nowicki, *Kula Nowickiego*, Galeria Jednej Książki, 9 marzec – 15 kwiecień 2009.

naukę jej prowadzenia – od zamieszczania początkowo bardzo skrótowych informacji o wystawach i pojawienia się samej nazwy galerii do coraz pełniejszej dokumentacji, także fotograficznej, najpierw eksponowanych obiektów, z czasem i kolejnych wernisaży.

Pierwsze wystawy narodziły się z pomysłu wyeksponowania książek nagrodzonych w Konkursie Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek na „Najpiękniejszą Książkę Roku 2004”, w których tworzeniu uczestniczyli artyści będący pedagogami Wydziału Grafiki ASP. W listopadzie 2005 pokazano opowiadania Ladislava Klimy *Jak będzie po śmierci* wydane przez „słowo/obraz/terytoria” razem z pięcioma oryginalnymi grafikami Barbary Ziembickiej, ilustrującymi książkę. Miesiąc później – katalog wystawy grafiki Stanisława Wejmana *Dynia*, mającej miejsce w Galerii Jana Fejkla, łącznie z dwoma akwafortami artysty. Na pewno był to już czas, kiedy krystalizowała się decyzja o utworzeniu stałej galerii poświęconej promowaniu sztuki książki. Jej nazwa – Galeria Jednej Książki – pojawiła się na pierwszym przygotowanym przez nas druku bibliofilskim, towarzyszącym trzeciej z kolei wystawie, prezentującej fragment typograficznej interpretacji *Ody do typografii* Pabla Nerudy autorstwa Zbigniewa Majkowskiego⁴. Druk w liczbie 50 egzemplarzy został odbity czcionkami znajdującej się w tym samym budynku drukarni dawnego Muzeum Techniczno-Przemysłowego⁵. Drukarnia jeszcze kilkakrotnie składała dla galerii pamiątkowe druki i foldery, z czasem z konieczności zastąpione współczesnymi technikami ze względu na ograniczoną ilość czcionek. Stale natomiast korzystamy z różnorodnych usług (np. druku zaproszeń) zamiłowanych w swojej pracy, obecnych na każdym bez wyjątku wernisażu drukarzy: Jana Wszółka i Mariana Dziedzica – i zupełnie nie wyobrażamy sobie działania ani biblioteki, ani galerii bez ich przyjaznej pomocy.

Przegląd zagadnień związanych ze sztuką książki na przykładach wybranych wystaw

Nie sposób dokonać tu przeglądu wszystkich kolejnych wystaw, chciałabym natomiast, dla pełniejszego zobrazowania działalności Galerii, a zarazem wskazania, jak wiele w dziedzinie szeroko rozumianej sztuki książki dzieje się obecnie chociażby w samej krakowskiej ASP przywołać kilka przykładów. Do

⁴ Z. M a j k o w s k i, *Typograficzna interpretacja „Ody do typografii” Pabla Nerudy*, Galeria Jednej Książki, luty/marzec 2006.

⁵ Drukarnia, prowadzona m. in. przez Stefana Baranowskiego, realizowała w okresie międzywojennym, stojąc na najwyższym poziomie edytorskim, działalność wydawniczą Muzeum Techniczno-Przemysłowego, jak np. „Rzeczy Piękne” czy „Przemysł i Rzemiosło”. Obecnie drukarnia funkcjonuje w strukturze Wydziału Grafiki ASP przy Pracowni Projektowania Książki i Typografii.

kategorii wystaw pokazujących formy i elementy współtworzące postać książki – oprócz wymienionych powyżej prezentacji ilustracji czy typograficznego znaku – można zaliczyć ekspozycje poświęcone fotografii z albumu, następnie – okładce czasopisma czy wreszcie ekslibrisowi. Piotr Witosławski, wybitny fotograf, podróżnik, prowadzący pracownię fotografii na Wydziale Form Przemysłowych, pokazał fragment swojego warsztatu – kilka oryginalnych fotografii spośród zbioru zdjęć wykonanych dla potrzeb serii „Polska” wydawnictwa Bosz. Autor celowo, trochę przekornie, wybrał te, których nie reprodukowałam w albumach. Wystawa dawała więc możliwość przyjrzenia się i samemu warsztatowi twórcy, i procesowi gromadzenia materiału, i wreszcie kryteriom dokonywania wyboru⁶. Kolejny temat i kolejne zagadnienie, jakże aktualne przy powstawaniu każdej książki czy czasopisma – okładka wydawnicza. Propozycje okładek wraz z podkreśleniem istoty zawartego w nich przekazu, przedstawił ogólnopolski kwartalnik projektowy „2 + 3 D”, wydawany przez Fundację „Rzecz Piękna” pod kierunkiem prof. Czesławy Frejlich z Wydziału Form Przemysłowych⁷. Inna wystawa poświęcona została ekslibrisowi i jego gruntownie zmienionej obecnie funkcji. Swoje znaki książkowe w postaci małych form drzeworytniczych, razem z nową formą twórczości – artystycznej książki autorskiej – pokazał emerytowany prof. Wydziału Grafiki Franciszek Bunsch⁸.

Wystaw poświęconych różnym formom książki artystycznej było w galerii kilka, najczęściej w wykonaniu malarzy. Przede wszystkim imponujący *Codex Veridicus* Andrzeja Bednarczyka – efekt rozważań wybitnego absolwenta i profesora Wydziału Malarstwa ASP nad zasadami porządkującymi świat: jego rękodzieło wykonane ze skóry, kamienia i złota⁹. Przy okazji pokazu *Księgi Prawdomównej* można było zajrzeć do przyniesionych przez artystę, rozłożonych na drewnianych stołach czytelnym grubych tomów ze szkicami i niewielkich tomików wierszy. Kilku wierszy można było także wysłuchać – odczytanych i w bardzo osobisty sposób skomentowanych przez Kazimierza Madeja, twórcę Lochu Camelot, również absolwenta malarstwa krakowskiej ASP.

Książki artystyczne pokazywali także: Rafał Pytel przywołujący graficzne motywy japońskie¹⁰, Bogusław Bachorczyk uchylający drzwi swojej przywieszanej z pracowni szafy¹¹, Zbigniew Sałaj uwalniający alfabet za pomocą zestawionych na płaszczyźnie obrazu mechanizmów zegarowych¹², Grzegorz Sztwiertnia prezentujący na monitorze zainstalowanym w miejscu gablotki film

⁶ P. Witosławski, *Fotograficznym szlakiem*, Galeria Jednej Książki, marzec 2006.

⁷ „Okładki 2 + 3 D”, Galeria Jednej Książki, 28 kwiecień – 13 maj 2006.

⁸ F. Bunsch, *Ekslibrisy i książeczki artystyczne*. Galeria Jednej Książki, styczeń/luty 2008.

⁹ A. Bednarczyk, *Codex Veridicus*, Galeria Jednej Książki, 13 czerwiec – 25 lipiec 2008.

¹⁰ R. Pytel, *Pięć improwizacji graficznych na temat japońskich ogrodów ZEN*, Galeria Jednej Książki, luty 2007.

¹¹ B. Bachorczyk, *Szafa*, Galeria Jednej Książki, październik 2007.

¹² Z. Sałaj, *Alfabet*, Galeria Jednej Książki, kwiecień 2008.

wideo, nakręcony przez siebie w sali czytelnicy, inspirowany *Przyjemnością tekstu* Rolanda Barthesa¹³.

Spośród zagadnień mających związek ze sztuką książki, będących kilkakrotnie albo głównym tematem wystaw w galerii, albo tylko towarzyszącym innej zasadniczej koncepcji i dopełniającym całości pokazu, należy zwrócić uwagę na dzienniki i szkicowniki artysty, najczęściej malarzy. Początek dał *Mój szkicownik* Stanisława Rodzińskiego: „Szkicownik wzbogacony o notatki, wklejane wycinki z gazet, nieraz fotografie, jest także pamiętnikiem malarza, dokumentem metod pracy, rodzaju wyobraźni, rodzącego się zamysłu, a także zapisem faktów. Właśnie dlatego teksty zebrane w tej książce nazwałem „Moim szkicownikiem”, gdyż, napisane w różnych latach, dotyczą ważnych dla mnie spraw, są w równym stopniu prywatnym zapisem przeżyć, jak i próbą zajęcia stanowiska wobec zjawisk, dzieł, ludzi czasów”¹⁴. Osoba i twórczość jednego z najwybitniejszych współczesnych polskich malarzy, wieloletniego profesora i rektora dwóch kadencji Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, zgromadziła na inaugurującym drugi rok działalności galerii, październikowym wernisażu 2006 roku liczniejsze niż zwykle grono gości¹⁵. Wydany drukiem *Mój szkicownik*, trzeci z kolei tom tekstów krytycznych poświęconych sztuce, nadał temat wystawie, ale największe zainteresowanie przybyłych osób wzbudziły trzy oryginalne bruliony szkicownika z lat 80. i 90. Próbując zmierzyć się z naturalnymi ograniczeniami, na jakie napotykamy przy ekspozycji książki, zadeklarowaliśmy, za zgodą obecnego autora, codzienne odwracanie kolejnej karty każdego ze szkicowników – dając w ten sposób szansę naszym częstym gościom (a i sobie samym) pełniejszego obcowania z najbardziej osobistym elementem procesu twórczego artysty. Widocznym śladem tamtego niezwykłego spotkania pozostał подарowany bibliotece przez Stanisława Rodzińskiego obraz *Domini-kanki – Nawojowa*, zawieszony na ścianie czytelnicy i wzbogacający kolekcję innych darów, pozyskanych dzięki działalności galerii.

Ten piękny obyczaj, będący już właściwie regułą, zainicjował prof. Adam Wsiołkowski – obecny rektor ASP – ofiarowując nieco wcześniej swój obraz „*Zjawisko XII*” *M* w związku z wystawą prezentującą uprawianą przez niego z zamiłowaniem sztukę projektowania różnych form identyfikacji wizualnej w postaci katalogów, okładek czy znaków graficznych¹⁶. Zaszczynnym przywilejem artystów przekazujących swoje dzieła po wystawach w Galerii Jednej Książki stał się, począwszy od kwietniowego daru Adama Wsiołkowskiego (2006), wpis do szczególnej bibliotecznej księgi. Odnaleziona przypadkiem dwa lata wcześniej przy porządkowaniu przepaścistego wnętrza jednej z szaf, zsza-

¹³ G. S z t w i e r t n i a, *Przyjemność tekstu*, Galeria Jednej Książki, maj 2007.

¹⁴ S. R o d z i ń s k i, *Mój szkicownik*, Kraków–Lublin 2005, s. 3.

¹⁵ S. R o d z i ń s k i, *Mój szkicownik*, Galeria Jednej Książki, październik 2006.

¹⁶ A. W s i o ł k o w s k i, *AKAW*, Galeria Jednej Książki, kwiecień 2006.

rzała, niepozornego formatu, zwróciła jednak moją uwagę tytułem wytłoczonym na płóciennej okładce: *Liber Benefactorum*. Warto było zajrzeć do środka. Zapomniana przez wiele lat *Księga Dobroczyńców* kryje w sobie kilkanaście odręcznych wpisów malarzy, rzeźbiarzy, grafików, dedykujących swoje dary Bibliotece Akademii Sztuk Pięknych przy ul. Smoleńsk w latach 70. i 80 oraz bardzo dużo kart czystych, nie wypełnionych. Pomysł na reaktywowanie książki poprzez wpisywanie do niej darów powiększających zbiory w wyniku działalności Galerii Jednej Książki spodobał się i przyjął bardzo szybko. Od trzech lat zatem *Liber Benefactorum* podkreśla za każdym razem uroczysty finalny moment wystawy. Jest pełnym szacunku ukłonem w stronę darczyńcy. Ułatwia także znacznie rozmowy wstępne z kolejnymi artystami przy omawianiu ich przyszłej wystawy. Być może sama za jakiś czas stanie się tematem pokazu...?

Trudno wyobrazić sobie, by w galerii zabrakło obecności projektantów całości strony graficznej książek, funkcjonujących w oficjalnym obiegu wydawniczym. Swoją pierwszy sezon wystawienniczy Galeria Jednej Książki, funkcjonująca zgodnie z rytmem roku akademickiego, zamknęła w czerwcu 2006 prezentacją twórczości prof. Władysława Pluty¹⁷. W miejscu królującej dotychczas zawsze gablotki pojawiła się przytwierdzona do ściany prosta pojedyncza półka wypełniona książkami z dziedziny sztuki, wybranymi z imponującego dorobku profesora, a przy tym osoby, której Galeria Jednej Książki zawdzięcza wyjątkowo wiele. Od rozmów, w których narodziła się idea utworzenia galerii poświęconej książce i wspierania naszych kolejnych inicjatyw, po stałą, niezawodną opiekę i pomoc wszelkiego rodzaju. Wystarczy wskazać na wielokrotny udział profesora w projektowaniu plakatów i folderów towarzyszących innym wystawom w galerii lub też wspomniane wcześniej włączenie studentów do pracy nad znakiem graficznym galerii.

Obecność studentów w galerii akademickiej cieszy nas w sposób szczególny. Swoje pomysły a zarazem budzące uznanie merytoryczne przygotowanie do pracy artystycznej/projektowej nad książką dwukrotnie już mieli okazję prezentować studenci Pracowni Projektowania i Typografii Książki Wydziału Grafiki. Pracownia pokazała przygotowane zespołowo, ale równocześnie odzwierciedlające indywidualność twórczą każdego z młodych artystów *Pisma prozą* Samuela Becketta¹⁸, a następnie Julio Cortaza *Opowieści o kronopkach i famach i inne historie*¹⁹. Do udziału w drugim wernisażu młodzi graficy zaprosili swoich rówieśników – przyszłych aktorów. Zdarzało się dotychczas w Galerii Jednej

¹⁷ Władysław Pluta, Galeria Jednej Książki, czerwiec 2006.

¹⁸ Pracownia Projektowania Książki i Typografii ASP w Krakowie: *Samuel Beckett – „Pisma prozą”*, Galeria Jednej Książki, 9 maj – 3 czerwiec 2008.

¹⁹ Pracownia Projektowania Książki i Typografii ASP w Krakowie: *Masa plastyczna*, Galeria Jednej Książki, 5 grudzień 2008 – 7 styczeń 2009.

Książki, że przestrzeń wystawy rozszerzała się na fragment lub całość czytelnicy. Tym razem wernisaż rozpoczął się poza „granicami” biblioteki, na półpiętrze i przestronnej reprezentacyjnej klatce schodowej, gdzie wszyscy zostali objęci jedynym w swoim rodzaju spektaklem teatralnym. Dopiero po kilkunastu minutach obcowania na żywo z tekstem Cortazara nastąpiło – już w czytelnicy – spotkanie z samą książką, z jej typograficzną propozycją zamkniętą w przypominającą sakwę podróżną oprawę. Od tej chwili przez cały miesiąc, bo tyle miała trwać wystawa, rozłożone na stole książki zapraszały do indywidualnych już podróży.

Rok Stanisława Wyspiańskiego

Osobnym rozdziałem działalności galerii, szczególnie ważnym z kilku powodów, był Rok Stanisława Wyspiańskiego. Wielkiemu artyście książki Galeria Jednej Książki poświęciła w sumie aż trzy wystawy. Pierwsza z nich, otwarta 5 marca 2007, była równocześnie uroczystą oficjalną inauguracją obchodów Roku Stanisława Wyspiańskiego w Akademii Sztuk Pięknych i zarazem pierwszą wystawą z jubileuszowego cyklu w Krakowie²⁰. Pokazano trzy cenne prace artysty zachowane do dzisiejszego dnia w Akademii: plakat *Wnętrze* (1899) i okładkę do „Rocznika Krakowskiego” (1900) ze zbiorów Biblioteki Głównej oraz młodzieńczy rysunek z okresu studiów paryskich *Akt męski* (1892), jedyny rysunek Wyspiańskiego, jaki Muzeum ASP posiada w swoich zbiorach. Rzadka okazja przyjrzenia się z bliska, zwłaszcza rysunkowi i plakatowi, a także szczególnie moment inauguracji Roku Wyspiańskiego w uczelni, której był i wychowankiem, i pedagogiem, uczyniły tę wystawę wyjątkowym wydarzeniem nie tylko dla Galerii Jednej Książki.

Kształt drugiej, listopadowej wystawy narodził się z propozycji Andrzeja Wajdy, pragnącego włączyć się w obchody Roku Wyspiańskiego poprzez pokazanie swojego notatnika reżyserskiego do teatralnej inscenizacji *Wesela* na festiwalu w Salzburgu w 1992 roku²¹. Obszerne fragmenty notatnika zostały opublikowane w bibliofilskiej polsko-niemieckiej edycji dramatu przez koszalińskie Wydawnictwo Artystyczne Kurtiak & Ley. Na wystawie zaprezentowano 9 oryginalnych rysunków Andrzeja Wajdy oraz kilka egzemplarzy wymienionej edycji *Wesela*, każdy w innej oprawie – udostępnionych przez wydawcę. Jedna z książek została ofiarowana w darze do zbiorów biblioteki. Goście wernisażu, wypełniający tłumnie salę czytelnicy przy ul. Smoleńsk, mogli wysłuchać dłuższej,

²⁰ Stanisław Wyspiański 1869–1907. Wystawa inauguracyjna obchodów Roku Stanisława Wyspiańskiego w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Galeria Jednej Książki, 5–30 marca 2007.

²¹ A. Wajda, Z notatnika reżysera – „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego, Galeria Jednej Książki, 7–30 listopada 2007.

bardzo osobistej wypowiedzi reżysera na temat jego studiów w Akademii oraz pracy przy inscenizacjach dramatów Stanisława Wyspiańskiego. O swoich doświadczeniach wydawniczych opowiedzieli także przybyli z Koszalina Urszula Kurtiak i Edward Ley.

Ostatnia, trzecia wystawa, miała na celu ukazanie Stanisława Wyspiańskiego jako artysty książki²². W księgozbiornie Biblioteki Głównej znajduje się kilka pierwszych wydań dramatów i rapsodów poety, ilustrowane wydanie *Iliady* z 1903 roku, w kolekcji okładek książkowych Gabinetu Rycin zachowało się kilkanaście okładek projektowanych przez Wyspiańskiego. Można je było przez cały miesiąc podziwiać na wystawie kończącej równocześnie jubileuszowy rok Wyspiańskiego w krakowskiej Akademii. Podsumowującym akcentem stała się promocja książki – dzieła zbiorowego, przygotowanego z inicjatywy Biblioteki – prezentującej wszystkie najcenniejsze zachowane w Akademii dzieła, dokumenty i pamiątki związane z osobą i twórczością wielkiego artysty²³.

Nowatorstwo wpisane w tradycję

Wydaje się, że czwarty rok funkcjonowania galerii uprawnia już do sformułowania pierwszych analiz i podsumowań. Samo organizowanie przez bibliotekę wystaw poświęconych książce nie jest w gruncie rzeczy niczym nowym, powiedziałabym nawet, że należy do kanonu bibliotecznych działań. Ten właśnie naturalny obowiązek, czy też to oczywiste spełnienie oczekiwań leżały z pewnością u źródeł pierwszej, czy może nawet kilku naszych pierwszych wystaw. Gdzie jak nie w bibliotece pokazać piękną nagrodzoną książkę ilustrowaną przez pedagoga macierzystej uczelni? Gdzie jak nie w zabytkowym wnętrzu czytelnicy, przechowującym do dzisiaj atmosferę spotkań z książką z pierwszych dziesięcioleci XX wieku? Gdzie jak nie w bibliotece o tak bogatych zbiorach? Gdzie jak nie w bibliotece Akademii Sztuk Pięknych?

Natomiast działaniem zupełnie nowym w stosunku do tradycji i do zastanej rzeczywistości jest już utworzenie i następnie prowadzenie stałej galerii o określonym profilu i programie. Galeria Jednej Książki, proponując nową oryginalną formułę spotkań z artystą, poprzez przybliżenie jednego dzieła lub jego fragmentu odsyła i kieruje widza a zarazem uczestnika tych spotkań do zagadnień szerszych, daje punkt odniesienia do samodzielnych dalszych poszukiwań. Akcentując indywidualny wkład w sztukę tworzenia książki zaproszonego malarza, rzeźbiarza, grafika czy projektanta, wystawy w galerii pozwalają w inny sposób spojrzeć zarówno na osobę twórcy, na eksponowane dzieło,

²² Stanisław Wyspiański jako artysta książki. Okładki i książki ze zbiorów Biblioteki Głównej ASP w Krakowie, Galeria Jednej Książki, 17 grudzień 2007 – 12 styczeń 2008.

²³ Stanisław Wyspiański w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, red. J. Antos, Kraków 2007.

a także na samą książkę jako nierozdzielalną całość treści i formy. Wystarczy przypomnieć chociażby wystawę prof. Adama Wodnickiego poświęconą sztuce przekładu²⁴. Pokazano imponujące dzieło wybitnego tłumacza poezji francuskiej – na co dzień pedagoga Wydziału Form Przemysłowych ASP – pierwszy na polskim rynku wydawniczym przekład siedmiu tomów *Księgi pytań* Edmonda Jabesa, przygotowany w pięknej edycji przez Oficynę Wydawniczą Austeria. Wspólna obecność na wernisażu: tłumacza, wydawcy, projektantów strony graficznej książki i plakatów zapowiadających ukazywanie się kolejnych tomów cyklu – w połączeniu z ustawionym na cokółku „produktem finalnym” – nie mogły nie nasunąć refleksji o złożoności procesu powstawania książki, a także o rzadkiej, lecz możliwej sztuce uzyskania harmonii pomiędzy wewnętrzną i zewnętrzną stroną przekazu.

Przyglądając się sposobowi promowania sztuki książki przez Galeria Jednej Książki nie można zapominać o kameralności całego przedsięwzięcia. Galeria funkcjonuje w bibliotece uczelni artystycznej, wprawdzie najstarszej i największej spośród innych tego typu w Polsce, dość dobrze rozpoznawalnej z powodu posiadania rzadkich i różnorodnych historycznych kolekcji, ale zdecydowanie nieporównywalnej pod względem wielkości do akademickiej „średniej krajowej”. Na potrzeby ekspozycji przeznaczono ostatni wolny skrawek miejsca pomiędzy szafami katalogowymi, umożliwiającą postawienie gablotki lub stołu oraz powierzchnię ściany ponad nim. W razie potrzeby jednak, a zdarzało się to już nie raz, wystawa rozszerzała się na pozostałą przestrzeń czytelnicy. Wernisaże odbywają się w południe, a więc zawsze w porze otwarcia biblioteki. Pochłonięci lekturą goście czytelnicy stają się, nierzadko przypadkowo i z konieczności, uczestnikami montażu ekspozycji lub samego otwarcia wystawy, kiedy to na godzinę, czasem na dłużej, rozgwar wernisażu zdecydowanie zaczyna wypierać panującą tu najczęściej ciszę, wypełniając czytelnicy atmosferą jednorazowego, jedynego w swoim rodzaju spotkania, poświęconego sztuce książki. Po chwilowej całkowitej dominacji działalności galerii nad codziennymi funkcjami biblioteki powraca na co dzień atmosfera skupienia i indywidualnej pracy. Jednak przestrzeń czytelnicy ulega cyklicznie zmianom dzięki obecności kolejnych ekspozycji, które można bez trudu ogarnąć wzrokiem, podnosząc na chwilę głowę znad papierów czy laptopów rozłożonych swobodnie na szerokich drewnianych stołach.

Stałe prowadzenie galerii nakłada na bibliotekę określone zobowiązania: przede wszystkim programowe, ale także kryjące się w tle i niezbędne: administracyjne, techniczne i wreszcie finansowe. Średnia liczba 7–8 wystaw w ciągu roku akademickiego narzuca dość intensywne tempo pracy i konieczność zharmonizowania nowych obowiązków z dotychczasowymi. Niemal comie-

²⁴ A. W o d n i c k i, *Sztuka przekładu*, Galeria Jednej Książki, luty/marzec 2008.

sięczny rytuał: przygotowywania i dostarczania zaproszeń (na Akademii Sztuk Pięknych nie wystarczy elektroniczna lista dystrybucyjna, ważny jest estetyczny kartonik w kopercie), opracowania druków towarzyszących każdej wystawie, tj. plakatu i folderu, zadbania o informację dla mediów, wykonania dokumentacji fotograficznej wernisażu i eksponowanych obiektów, dostarczenia wina etc., nie jest drobnostką dla małego w gruncie rzeczy zespołu – pomimo wyraźnie wyczuwalnej satysfakcji z powodu urozmaicenia obowiązków. Nie chciałabym, żeby sformułowanie o kontaktach z mediami w przypadku tak niewielkiej galerii zostało odebrane jako niestosowne. Współczesny natłok informacji i doznań powoduje, że – czy się nam to podoba czy nie – wydarzenie kulturalne nie istnieje bez relacji medialnej, artyści nie ma bez prasowej, radiowej czy telewizyjnej recenzji dziennikarskiej. Książka rzadko staje się przedmiotem zainteresowania telewizji, dwukrotnie jednak gościliśmy kilka stacji: podczas inauguracji Roku Stanisława Wyspiańskiego i przy okazji wystawy Andrzeja Wajdy. Dziennikarze radiowi pojawiają się znacznie częściej, stale obecni są przedstawiciele internetowych portali sztuki. Wiadomo natomiast w Krakowie, że dla galerii artystycznej podstawowe znaczenie ma obecność na wernisażach najbardziej liczącego się pod Wawelem głosu krytycznego w świecie sztuki, w osobie redaktor Jolanty Anteckiej z „Dziennika Polskiego” i ukazująca się następnego dnia relacja z otwarcia wystawy, sygnowana (AN). Szczęśliwie dla nas, te relacje pojawiają się regularnie – i są pozytywne.

Zasada działania Galerii Jednej Książki oparta jest z jednej strony na utrzymaniu bardzo czytelnej podstawowej formuły, odzwierciedlonej już w samej jej nazwie, z drugiej natomiast na dążeniu do unikania schematu i pozostawieniu każdemu z artystów możliwie największej swobody w kształtowaniu ekspozycji. Sądząc po zainteresowaniu, z jakim galeria spotyka się ze strony twórców w dziedzinie szeroko pojętej sztuki książki, najwyraźniej udało się wyjść naprzeciw istniejącemu, jak się okazuje – sporemu – zapotrzebowaniu na tego typu kameralną przestrzeń wystawienniczą w Krakowie i odnaleźć swoje małe miejsce w mieście pełnym galerii. W ten sposób także, trochę „okrężną drogą”, zmienia się nieco rodzaj kontaktów i wzajemnej współpracy biblioteki z macierzystą uczelnią. Galeria, na początku zupełnie nieoczekiwanie, zwłaszcza dla nas samych, stała się rodzajem platformy zbliżającej bibliotekę do głównego nurtu życia uczelni – miejscem, które pedagodzy-artyści zaczęli nie tylko zauważać, ale i postrzegać jako interesujące z punktu widzenia prezentacji ich twórczości.

Pojawienie się Galerii Jednej Książki w Bibliotece Głównej krakowskiej ASP nie było wydarzeniem nagłym. Można powiedzieć, że jej dzisiejsza postać powstawała na drodze ewolucyjnej, poprzez zbieranie doświadczeń i podejmowanie kolejnych spraw, które pojawiały się w trakcie planowania czy realizowania kolejnych wystaw – a także, co nie jest bez znaczenia, poprzez zaintereso-

wania i osobiste pasje. Wzajemne związki biblioteki z galerią, połączenie nieco innego sposobu zajmowania się książką przez każdą z nich, przyniosło w tym wypadku efekt dodatni, trzeba jednak pamiętać o trudnej sztuce łączenia wielu zadań, o konieczności zachowania harmonii w ustalaniu priorytetów, zwłaszcza dla działań nietypowych. Trudno było przewidzieć cztery lata temu, że inicjatywa tego typu spotka się z tak dużym zainteresowaniem i że w niedługim czasie w sposób znaczący zmieni wizerunek biblioteki. Z pewnością przyszłość przyniesie jeszcze niejedną zmianę – pozostaje mieć nadzieję, że w dalszym ciągu pozytywną.